

Sygn. akt XXV C 723/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Stanisław Zabłocki

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P. (1)**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 r. zawarta przez powódkę z pozwanym jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 723/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 marca 2018 r. (data nadania – k. 76), skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W., powódka G. P. (1) wniosła o ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 6 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej między stronami w dniu 2 kwietnia 2008 r. stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w konsekwencji nie wiążą powódki, a umowa jest nieważna. Ewentualnie powódka wniosła o:

1. ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 6 ust. 1 umowy stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i są bezskuteczne wobec powoda;
2. ustalenie harmonogramu spłat rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych (przy uwzględnieniu dotychczas uiszczonych spłaty kredytu).

Jednocześnie, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 2 kwietnia 2008 r. zawarła z pozwanym bankiem umowę kredytu w walucie polskiej, indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego w wysokości 258.763,52 zł.

W ocenie powódki posiada ona interes prawny w powództwie o ustalenie, ponieważ wyrok wydany w niniejszej sprawie doprowadzi do stwierdzenia bezskuteczności klauzul abuzywnych i określenia skutków abuzywności na dalsze

wykonywanie umowy. W chwili obecnej nie jest natomiast możliwe wystąpienie przez nią z roszczeniem dalej idącym, tj. z powództwem o zapłatę, ponieważ wartość kredytu nie została jeszcze spłacona, więc nadpłata, której zwrotu powódka mogłaby dochodzić od pozwanego jeszcze nie wystąpiła.

Zdaniem strony powodowej zachodzą podstawy do stwierdzenia na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności następujących postanowień umownych:

- a) § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF,
- b) § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie wypłaconych środków do CHF na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów,
- c) § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje ustalenie wysokości zobowiązania powódki jako równowartości wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów („Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”)
- d) § 6 ust. 1 umowy i § 2 Regulaminu w zakresie, w jakim określono w nim, że Bankowa Tabela Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (Tabela Kursów) sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

Powódka podkreśliła przy tym, że zawarła przedmiotową umowę działając jako konsument (miała wówczas dwadzieścia trzy lata, posiadała wykształcenie średnie i nie miała żadnego doświadczenia w transakcjach finansowych w walucie obcej), a kwestionowane postanowienia nie były z nią indywidualnie uzgodnione i nie miała ona wpływu na ich treść. W jej ocenie wprowadzona do umowy indeksacja do waluty CHF w sposób nierównomierny rozkłada między nią a bankiem ryzyka wynikające z mechanizmu indeksacji kredytu. Zobowiązanie powódki względem banku po dokonaniu przeliczenia walut może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość, przy czym powódka nie otrzymała od banku żadnego instrumentu, który pozwoliłby jej na zmianę sposobu wykonywania umowy z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu CHF. Ponadto podniosła, że bank nie dopełnił względem niej obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka kursowego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać należy zdaniem powódki wykorzystanie przez bank jego przewagi kontraktowej. Zdaniem powódki postanowienia § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy są abuzywne z uwagi na różnicowanie wysokości kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie wymaganej spłaty z CHF na PLN oraz w związku z możliwością banku co do swobodnego ustalania wysokości każdego z tych kursów.

W ocenie powódki stwierdzenie abuzywności postanowień indeksacyjnych powoduje, iż nie będą one podlegać zastąpieniu przez inne ustalenia, w związku z czym umowa kredytu będzie nieważna. (pozew – k. 3-13)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w jego ocenie powódka nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, bowiem przysługuje jej dalej idące roszczenie o zapłatę. Ponadto, od nowelizacji prawa bankowego z lipca 2011 r. powódka ma prawo do spłacania kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Pozwany podkreślił przy tym, że ewentualne uznanie abuzywności klauzul umownych nie prowadzi do ich nieważności tylko bezskuteczności względem powódki. W ocenie pozwanego brak jest jednak podstaw do uznania wskazanych przez powódkę klauzul za abuzywne.

Pozwany podał, że zawarta w spornej umowie klauzula jest klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., zaś dopuszczalność stosowania w umowach kredytowych klauzul indeksacyjnych znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądach doktryny.

Odnosząc się do ustawowych przesłanek abuzywności postanowień umownych w pierwszej kolejności pozwany zakwestionował twierdzenie, jakoby strona powodowa nie miała żadnego wpływu na treść umowy. O indywidualnym uzgodnieniu indeksacji kredytu przemawia bowiem to, że powódka w sposób wyraźny i jednoznaczny złożyła oświadczenie o wyborze kredytu indeksowanego do waluty CHF. Złożenie wniosku kredytowego było zaś elementem szerszego procesu przedkontraktowego. Ponadto, strona powodowa nie wykazała jakoby w momencie zawierania umowy zgłaszała jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące postanowień umownych, co pozwala na przyjęcie, że była ona w pełni świadoma zaciąganego zobowiązania. Powódka w dacie wystąpienia o kredyt posiadała wykształcenie wyższe i już wcześniej zaciągała zobowiązania kredytowe. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw do przyznania stronie powodowej tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłaby ona zwolniona z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy i aby była zwolniona z odpowiedzialności za jej skutki.

Ponadto, pozwany wskazał, że postanowienia umowy kredytowej nie dawały mu swobody jednostronnego i dowolnego kształtowania kursów wymiany CHF. Podkreślił on, że zmiany kursu waluty indeksacji odpowiadały wahaniom CHF i PLN na rynku. Co więcej, bank zaprzeczył, jakoby uzyskiwał on dodatkowe wynagrodzenie kosztem strony powodowej, bowiem ani wahania kursowe ani spread walutowy związany z indeksacją nie stanowią dodatkowego dochodu dla banku. Pozwany podkreślił przy tym, że powódka uzyskała korzyść w związku z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, bowiem skorzystała ona z kredytu znacznie tańszego od analogicznego kredytu złotowego, oprocentowanego przy zastosowaniu niższej stopy procentowej, tj. LIBOR. Korzyści powódki równoważyło m.in. ryzyko kursowe, przed którym powódka mogła się obronić (przez przewalutowanie lub refinansowanie kredytu). Jednocześnie zauważył, że bank nie mógł i nie może dowolnie dobierać stopy procentowej LIBOR albo WIBOR, a ich zastosowanie wynika z rodzaju kredytu. Spadek atrakcyjności zaciągniętego przez powódkę zobowiązania spowodowany został zaś przez czynnik zmienny, niezależny od woli stron. W ocenie banku nie sposób zatem przyjąć, aby zaskarżone przez powódkę postanowienia rażąco naruszały jej interes lub aby naruszały dobre obyczaje.

W ocenie pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Wskazał on, że umowa kredytu indeksowanego jest umową kredytu w rozumieniu prawa bankowego, zaś istnienie kredytów indeksowanych zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy. W ocenie pozwanego również nowelizacja prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., wprowadzająca możliwość spłaty kredytów waloryzowanych bezpośrednio w walucie waloryzacji, potwierdziła ważność dotychczas zawartych umów o kredyty indeksowane. Ponadto, o kredycie indeksowanym mowa jest m.in. w art. 22 pkt 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w związku z czym trudno zakładać, aby racjonalny ustawodawca regulował w drodze ustawy umowy, które miałyby być sprzeczne z naturą stosunku prawnego. Pozwany zaznaczył, że wysokość kredytu w CHF na dzień sporządzania umowy, jak i sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości zostały określone w umowie w sposób jednoznaczny. Podważyć należy zatem twierdzenie powódki co do tego, że jest ona zobowiązana do zwrotu świadczenia wyższego niż otrzymane, bowiem jest ona zobowiązana do zwrotu dokładnie takiej samej ilości franków szwajcarskich, których równowartość otrzymała. Bank podkreślił, że immanentną cechą umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej, zaś o istnieniu tego ryzyka powódka została poinformowana przez pozwanego, na co wskazują oświadczenia zawarte m.in. w umowie kredytowej.

W ocenie pozwanego stwierdzenie istnienia w spornej umowie klauzul abuzywnych nie powinno prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy, ale ewentualnie do wprowadzenia do umowy indeksacji z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN. Jednak z uwagi na to, że kursy indeksacji kredytu w pozwanym banku były kursami rynkowymi, zatem brak jest podstaw do ingerencji sądu w stosunek umowny łączący strony niniejszego postępowania. (odpowiedź na pozew – k. 141-152)

Strony podtrzymały powyższe stanowiska w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2008 r. powódka G. P. (1) złożyła w (...) Bank S.A. wniosek o kredyt hipoteczny nr (...), w którymawnioskowała o udzielenie jej kredytu w kwocie 250.000 zł indeksowanego do waluty CHF na okres trzydziestu lat z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu mieszkaniowego, refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych i dowolny cel.

Dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 178-185

W dniu 2 kwietnia 2008 r. powódka G. P. (1) (jako kredytobiorca) zawarła z (...) Bank S.A. w K.– (...) Oddziałem w Ł. (jako kredytodawca) umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...). Na podstawie ww. umowy kredytowej Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 258.763,52 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy wskazano, że równowartość kredytu wynosiłaby 119.136,06 CHF, przy czym rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Wskazano przy tym także, że kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). Spłata kredytu nastąpić miała w trzystu sześćdziesięciu miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W § 1 ust. 3 umowy postanowiono, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,64% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 1,93%, zaś kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. W § 1 ust. 4 umowy przyjęto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 613,60 CHF, zaś rzeczywista wartość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat. W § 1 ust. 7 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 221.386,00 zł, przy czym podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów to sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

LIBOR trzymiesięczny dla CHF to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w Ł. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 7 umowy), zaś WIBOR trzymiesięczny to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w W. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 15 umowy).

W myśl § 9 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W § 10 ust. 1 umowy postanowiono, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat Kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie oprocentowania każdorazowo na okres dwudziestoczwieromiesięczny. W myśl § 10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Dowód: umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 r. – k. 20-31)

Integralną część umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 r. stanowi Regulamin Kredytu (...). Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

Dowód: Regulamin Kredytu (...) – k. 32-48

Powódka G. P. (1) nie została poinformowana przez pozwanego Bank o tym jak wygląda mechanizm całej struktury kredytowej, tj. o zakupie i sprzedaży walut. Powódka nie została poinformowana o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym do waluty franka szwajcarskiego. Powódka nie wiedziała na czym polega ryzyko walutowe. Nie została poinformowana, że w sytuacji gdy kurs franka drastycznie wzrośnie to będzie miało to znaczenie dla ogólnej kwoty do spłaty i wysokości rat. Nie zostały jej także przedstawione symulacje wysokości rat kredytu. Przed zawarciem umowy nie były omawiane z powódką kwestie klauzul sprzedawczych i LIBORu ani to jak powstaje tabela kursów.

Dowód: zeznania powódki G. P. (1) – k. 215-216

W czasie zawierania umowy kredytowej przez powódkę, pracownik pozwanego banku biorący udział w procesie zawierania przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej (tj. D. T.) nie był świadomy ryzyka związanego z takimi umowami.

Dowód: zeznania świadka D. T. – k. 212-213

Powódka nie miała możliwości negocjowania przedstawionych jej warunków umowy. Warunki umowy były takie, jakie wyliczył analityk banku.

Dowód: zeznania powódki G. P. (1) – k. 215

W dniu zawarcia umowy, powódka G. P. (1) została pouczona przez pozwanego Bank o prawie odstąpienia od umowy kredytu i przekazano jej wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Dowód: wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy wraz z pouczeniem o prawie odstąpienia od umowy kredytu – k. 165

W dniu 7 grudnia 2010 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...), w którym w § 1 ust. 1 postanowiono, że bank wyraża zgodę na odroczenie płatności części raty kredytu, przy czym w okresie dwudziestu czterech miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu, kredytobiorca zobowiązał się do comiesięcznych spłat rat kredytu, wynikających z aktualnego Harmonogramu ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji w kwocie w złotych polskich, odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF ogłaszanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty, jednakże w kwocie nie wyższej niż 1129,69 zł (max rata). Ryzyko kursowe wynikające z dokonywania przez Klienta wpłat w terminach innych niż określone w harmonogramie ponosi kredytobiorca.

Dowód: Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) – k. 50-51

W dniu 9 grudnia 2010 r. powódka podpisała oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem Aneksu nr (...) do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...), w którym oświadczyła, że została poinformowana, iż w okresie obowiązywania Aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Powódka oświadczyła także, że jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Powódka potwierdziła otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

Dowód: oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem Aneksu nr (...) do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) – k. 177

Powódka G. P. (1) spłaca przedmiotowy kredyt hipoteczny indeksowany do CHF nr (...). Na dzień 18 stycznia 2018 r. powódka spłaciła z tytułu ww. umowy kwotę 58.433,82 CHF (200.502,18 zł), zaś kapitał pozostały do spłaty wynosi 101.136,60 CHF.

Dowód: historia spłat kredytu – k. 58-65

G. P. (1) zawarła przedmiotową umowę kredytową w 2008 r. w celu spłaty kredytu zaciągniętego w 2006 r. i spłaty innych zobowiązań w postaci kredytów gotówkowych i kart kredytowych. Powódka część środków uzyskanych z kredytu przeznaczyła na remont domu. Powódka chciała zawrzeć umowę kredytu w walucie polskiej na kwotę około 250.000 zł. Powódka nie miała zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu w złotych. Pozwany Bank zgodził się udzielić powódce jedynie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Dowód: zeznania świadka G. P. (2) – k. 210, zeznania świadka I. P. – k. 211, zeznania powódki G. P. (1) – k. 215-216

Obecnie przedmiotowy kredyt spłaca powódka i jej rodzice. Miesięczna rata wynosi aktualnie około 1.900 zł, jednak wysokość raty systematycznie rośnie. Na koniec każdego miesiąca powódka dostaje informację o wysokości raty we frankach szwajcarskich, a powódka sama przelicza tę kwotę na złotówki.

Dowód: zeznania świadka G. P. (2) – k. 210, zeznania świadka I. P. – k. 211

Od 2005 r. powódka prowadziła działalność gospodarczą w przedmiocie zakupu i odsprzedaży sprzętu medycznego na zasadzie wysyłkowej. Działalność gospodarcza powódki zarejestrowana była w jej domu. Powódka nie trzymała towaru w domu. Powódka prowadziła tę działalność przez cztery lata. Powódka nie miała biura, pracowników, ani księgowej. Powódka miała tylko laptopa oraz program do wystawiania faktur i pisania pism. Przedmiotowa umowa kredytowa nie była związana z działalnością gospodarczą powódki.

Dowód: zeznania świadka G. P. (2) – k. 210, zeznania świadka I. P. – k. 211, zeznania powódki G. P. (1) – k. 215-216

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, zeznania świadków G. P. (2), I. P., D. T., jak również zeznania powódki G. P. (1).

Sąd dał wiarę przedstawionym w niniejszej sprawie dowodom w postaci dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Dokumenty te nie były również podważane przez żadną ze stron procesu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków G. P. (2) i I. P., będących rodzicami powódki, w zakresie w jakim zeznali na okoliczność zawarcia przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej, jak również celów, dla których powódka zaciągnęła ten kredyt. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań ww. świadków, uznając, że jako osoby najbliższe mają odpowiednią wiedzę w tym zakresie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka D. T., która była pracownikiem pozwanego banku, biorącym udział w procesie zawierania przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej. Tym samym, Sąd przyjął, że świadek ten dysponuje stosowną wiedzą dotyczącą okoliczności oferowania klientom kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego i zakresu informacji, które były im wtedy udzielane. Podkreślenia wymaga także to, że świadek przyznał, iż z uwagi na upływ czasu nie pamięta spotkania z powódką i informacji dotyczących warunków kredytu, które wówczas udzieliła powódce. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, przyjmując, iż nie ma ona interesu w składaniu zeznań na korzyść lub niekorzyść jednej ze stron postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd co do zasady pominął zeznania świadka R. D., którego zeznania w znacznym zakresie dotyczyły kwestii technicznych, dotyczących procedury indeksacji, co zdaniem Sądu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powódki G. P. (1), uznając je za spójne i korespondujące z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznaniami świadków.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej powódka G. P. (1) wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o ustalenie abuzywności postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 r. (tj. § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 6 ust. 1 umowy), a w konsekwencji ustalenie nieważności ww. umowy kredytowej. Ewentualnie zaś, powódka wniosła o ustalenie abuzywności ww. klauzul i ustalenie harmonogramu spłat rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, rozważając niniejszą sprawę pod względem prawnym, w pierwszej kolejności zasadne jest dokonanie oceny abuzywności wskazanych przez stronę powodową postanowień umownych.

Po pierwsze podkreślić należy, iż podstawę prawną żądania powódki w przedmiocie ustalenia abuzywności klauzul umownych stanowi art. 385¹ k.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, postanowienia umowne nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie oraz postanowienia te kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W tym miejscu nadmienić należy, że unormowania zawarte od art. 385¹ k.c. do art. 385³ k.c. wprowadzone zostały jako wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95/29), której celem było wprowadzenie większej ochrony konsumentów w stosunkach prawnych z podmiotami profesjonalnymi.

W toku niniejszego postępowania, powódka G. P. (1) dochodziła uznania za niedozwolone następujących postanowień zawartych w łączącej stronie umowy kredytowej:

- § 1 ust. 1 umowy stanowiącego, iż „Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 258.763,52 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy wskazano, że równowartość kredytu wynosiłaby 119.136,06 CHF, przy czym rzeczywista równowartość kredytu zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko”;

- § 6 ust. 1 umowy, stanowiącego iż „Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów - sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów

obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.”;

- § 9 ust. 2 umowy, stanowiącego, iż: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;

- § 10 ust. 3 umowy, w myśl którego: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”

Przechodząc w tym miejscu do analizy poszczególnych przesłanek uznania ww. klauzul za klauzule niedozwolone wskazać należy, co następuje.

Po pierwsze, w ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy ujawnione w toku postępowania jednoznacznie wskazują na to, że powódka G. P. (1) zawarła z pozwanym bankiem przedmiotową umowę kredytową działając jako konsument w rozumieniu art.22¹ k.c. W myśl tego przepisu, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że powódka zaciągnęła przedmiotowy kredyt na cele konsumpcyjne. Jak wynika z zeznań powódki oraz świadków G. P. (2) i I. P., kredyt ten w przeważającej mierze przeznaczony został na spłatę wcześniejszych kredytów gotówkowych i kart kredytowych, jak również na remont domu. Faktem jest, że powódka w czasie kiedy zawierała przedmiotową umowę prowadziła również działalność gospodarczą, polegającą na zakupie i odsprzedaży sprzętu medycznego na zasadzie wysyłkowej. Z zeznań powódki i jej rodziców wynika także to, że działalność gospodarcza była zarejestrowana w domu powódki. Niemniej jednak, jak wskazała powódka, do prowadzenia tej działalności służył jej jedynie laptop wyposażony w program do wystawiania faktur i pisania pism. Kredyt zaciągnięty w pozwanym banku nie został przez nią przeznaczony na prowadzoną działalność gospodarczą. W toku niniejszego postępowania nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów przemawiających za odmiennymi twierdzeniami. W ocenie Sądu, kredyt w całości wykorzystany został przez powódkę wyłącznie na cele konsumpcyjne charakterystyczne dla kredytobiorcy będącego konsumentem. Zauważyć także należy, że również sam pozwany przy zawieraniu umowy uznawał powódkę za konsumenta. Świadczy o tym przedstawienie powódce wraz z umową kredytową pouczenia i wzoru oświadczenia o prawie odstąpienia od umowy, które to prawo przysługuje konsumentom.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania tego, iż powódka zawarła z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...), działając jako konsument.

Co więcej, zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy spełniona została także przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych (indeksacyjnych).

W myśl art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma tutaj kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O takim rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (tak: M. Bednarek, w: System Pr.Pryw., t. 5, 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. I ACa 232/11 (Legalis

nr 370213). Jak słusznie wskazał nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11 (Legalis nr 740434): „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść.”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.”.

Przyjąć zatem należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z zeznań powódki wynika natomiast jednoznacznie, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej nie były z nią negocjowane. Powódka wprost wskazała, że jej intencją było zawarcie umowy w walucie polskiej, jednak pozwany bank zaoferował jej jedynie możliwość zawarcia umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego z uwagi na stwierdzony brak posiadania przez powódkę zdolności kredytowej dla zawarcia umowy kredytu złotówkowego. G. P. (1) podkreśliła przy tym, że nie miała możliwości negocjowania warunków umowy, bowiem warunki te były takie, jakie wyliczył analityk banku. Co więcej, w ocenie Sądu (o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia), powódka nie została poinformowana przez pozwanego banku o istocie indeksacji kredytu oraz ryzyku walutowym. Brak zatem możliwości do przyjęcia, aby kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne zostały z nią indywidualnie negocjowane. Zdaniem Sądu twierdzeń o indywidualnym uzgodnieniu warunków umowy nie sposób wywieść również z faktu złożenia przez powódkę wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski. Jak wynika z doświadczenia życiowego Sądu, złożenie takiego wniosku jest warunkiem formalnym wymaganym przez bank dla zainicjowania procedury kredytowej. Jak już natomiast wskazano powyżej, rzeczywistą intencją powódki nie było zawarcie kredytu indeksowanego tylko złotówkowego, zaś rodzaj umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego został jej w pewien sposób „narzucony” przez pozwanego banku. Swoboda wyboru powódki oraz jej rzeczywisty wpływ na treść zawieranych klauzul umownych była zatem ograniczona, jeśli nie całkowicie wyłączona. Z okoliczności wystąpienia przez powódkę z wnioskiem o udzielenie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego zdaniem Sądu wywieść należy jedynie tyle, iż powódka wyraził zgodę na indeksację jako taką, jednak brak jest dowodów na to, aby sam szczegółowy mechanizm indeksacji został z nią indywidualnie uzgodniony oraz wybrany w sposób świadomy i intencjonalny.

Co także istotne, Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stoi na stanowisku, iż klauzule indeksacyjne zawarte umowie kredytowej, łączącej strony niniejszego postępowania nie określają głównych świadczeń stron. Podkreślenia wymaga bowiem to, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03 (Legalis nr 208591): „Pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 3851 § 1 zd. 2. KC) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.”. W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.; dalej jako: pr. bank.) natomiast, w umowie kredytowej świadczeniem głównym banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest korzystanie z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu. Zdaniem Sądu, klauzule indeksacyjne kwestionowane przez powódkę dotyczą jedynie wprowadzenia mechanizmu przeliczenia głównych świadczeń stron umowy w odniesieniu do waluty obcej. Niezasadne jest w związku z tym stwierdzenie, że postanowienia te w zakresie wprowadzającym waloryzację dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd przyjął, że są to klauzule o charakterze jedynie uzupełniającym, nie stanowiącym essentialia negotii umowy kredytowej. Stanowisko takie przyjął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586), wskazując, że: „Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zdanie drugie KC.”.

Odnosząc się w tym miejscu do kolejnych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych, tj. kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy należy wskazać co następuje.

Jak podkreśla się w doktrynie i judykaturze, wskazane powyżej przesłanki pomimo tego, że są przesłankami odrębnymi (a co się z tym wiąże - każda z nich musi być spełniona oddzielnie), są jednak ze sobą ściśle powiązane. Postanowienia umowne, które naruszają rażąco interesy konsumenta, są w zasadzie jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (tak: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Jednocześnie, zważyć należy, iż dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu. (tak: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. VI ACa 222/15, Legalis nr 1546536). Podkreślić przy tym należy, że jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., sygn. I ACa 1763/16 (Legalis nr 1763900): „W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości, jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Powinny im odpowiadać zachowania stron stosunku. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, iż nie pozwalają na realizację tych wartości, są uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami.”. Ponadto, klauzula dobrych obyczajów wykazuje podobieństwo do klauzuli zasad współżycia społecznego ze względu na pełnione funkcje. Obydwie klauzule generalne nakazują dokonać oceny przez pryzmat norm pozaprawnych i odsyłają do uznanych w społeczeństwie wartości moralnych i zasad przyzwoitego zachowania (tak: M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 58, Nb 20). Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć szeroko pojmowanych interesów o różnym charakterze – zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Niewątpliwie najczęściej klauzule niedozwolone godzić będą w interesy o charakterze ekonomicznym. Ustawodawca jednak nie ogranicza tu w żaden sposób kategorii interesów konsumentów, które mogą zostać naruszone. Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać również te klauzule, które – przy spełnieniu wszelkich pozostałych przesłanek – rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów. W grę mogą tu wchodzić takie okoliczności, jak fakt, że w wyniku konkretnego postanowienia konsument traci czas, zdrowie, dochodzi do dezorganizacji jego zajęć albo do ingerencji w sferę prywatności lub naruszenia godności osobistej (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768; wyr. SN z 6.10.2004 r., I CK 162/04, OSG 2005, Nr 12, poz. 136).

Nadmienić także należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 k.c., dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Jest to taka sytuacja, kiedy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Rażące naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Naruszenie interesów konsumenta musi w tym zakresie cechować znaczna intensywność (tak: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Ponadto, art. 385² k.c. stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również Sąd Najwyższy w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”

Odnosząc powyższe do okoliczności relacji istniejących pomiędzy bankiem (kredytodawcą) a kredytobiorcą stwierdzić należy, że postanowieniami umownymi zawartymi w umowie kredytowej, rażąco naruszającymi interesy konsumentów są takie klauzule, które przede wszystkim naruszają równowagę kontraktową stron, a przy tym w sposób nierzetelny i nieuczciwy wykorzystują przewagę profesjonalnej strony umowy (banku) nad klientem, który takiej specjalistycznej wiedzy nie posiada. Jednocześnie, klauzule takie bazują na nadużyciu zaufania jakim konsument obdarza bank, decydując się na zawarcie umowy kredytowej.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu podkreślić należy, że konstrukcja indeksacji kredytu jako taka, nie jest sprzeczna z prawem. Sąd podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 (M. Pr. Bank. 2017/2/16-24), w którym to wyroku Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż: „Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Pr. bank.). (...) Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Pr. bank., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia (...) że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”.

Co więcej, za dopuszczalnością zawarcia umowy o kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania przemawia również nowelizacja ustawy Prawo bankowe, wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984). Nowelizacją tą, w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe wprowadzono m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu,” zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”. Co istotne, w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14 (LEX nr 1663827) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych

według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.” Z powyższego wynika jednoznacznie, iż na podstawie ww. nowelizacji, w przypadku umów kredytowych zawartych przed datą jej wejścia w życie (a więc również w przypadku umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania), w zakresie niespłaconej części kredytu, bank dokonał stosownej zmiany zapisów umownych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wprowadzona nowelizacja, a tym samym wyrażona wprost legalna możliwość zawierania umów kredytowych indeksowanych, nie obejmowała umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania w dniu 2 kwietnia 2008 r.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu należy stwierdzić, że konstrukcja indeksacji sama w sobie jest dozwolona przez prawo, w związku z czym nie ma przeszkód do zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami. Z samej istoty indeksacji nie wynika brak równowagi kontraktowej stron umowy kredytowej. Zauważyć należy, że zastosowanie indeksacji w okolicznościach niniejszej sprawy co do zasady umożliwiło powódce uzyskanie potrzebnego jej kredytu w sytuacji, w której nie posiadała ona wystarczającej zdolności kredytowej dla uzyskania kredytu złotówkowego.

Niemniej jednak, zaskarżone przez powódkę postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytowej, uszczegóławiające stosowany mechanizm indeksacji kredytu, w ocenie Sądu wskazują na abuzywność owych postanowień oraz wprowadzonej do umowy indeksacji do kursu franka szwajcarskiego.

Po pierwsze zważenia wymaga bowiem to, że wskazane postanowienia umowne w sposób istotny różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu ze złotych polskich (PLN) do franka szwajcarskiego (CHF), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z franka szwajcarskiego na złoty polski. W myśl § 1 ust. 1 umowy równowartość kredytu została określona, jako 119.136,06 CHF, przy czym rzeczywista równowartość kredytu miała zostać określona dopiero po wypłacie kredytu. Przy tym, zgodnie z § 9 ust. 2 umowy „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”, zaś w myśl § 10 ust. 3 umowy: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”

Zdaniem Sądu, przyjęte zróżnicowanie wysokości kursu pomiędzy kursem CHF stosowanym w dacie wypłaty kredytu a kursem CHF według którego następować miała spłata kredytu przez powódkę uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a jednocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorczyni. Zastosowany przez pozwany bank mechanizm nie dotyczy treści umowy jako takiej ani też okoliczności jej zawarcia, a jedynie sposobu wykonywania umowy. Co istotne, zauważyć należy, że przyjęty mechanizm indeksacji de facto wprowadzał ochronę dla tylko jednej strony umowy, tj. banku, chroniąc go przed potencjalnym spadkiem kursu waluty. W ocenie Sądu, wprowadzenie do umowy kredytowej zapisów, które różnicują sytuację kontraktową stron z perspektywiczną korzyścią jedynie dla jednej strony umowy i to tej silniejszej, działającej w sposób profesjonalny (bank), uznać należy za rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto, zdaniem Sądu należy zwrócić uwagę na to, że zastosowanie przy wypłacie kredytu w złotych polskich kursu CHF odmiennego niż kurs CHF w chwili spłaty, powodowało określenie wysokości zobowiązania powódki w PLN w wysokości wyższej niż wysokość faktycznie udzielonego jej kredytu. Wprowadzony

mechanizm indeksacji i określenie innego kursu CHF obowiązującego dla obliczenia wysokości świadczeń spłacanych przez kredytobiorczynię uznać należy za rażąco naruszające jej interesy.

Jednocześnie, podkreślenia wymaga to, że w myśl klauzul zaskarżonych przez powódkę, to pozwany bank miał prawo do swobodnego i samodzielnego ustalenia wysokości każdego z ww. kursów. Zastosowanie do ustalenia kursów przeliczeń walutowych miała bowiem Tabela kursów ustalana przez bank, na co powódka jako kredytobiorca nie miała żadnego wpływu. W § 6 ust. 1 umowy bowiem, Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, przy czym tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Zważyć zatem należy, że tabela kursów sporządzana przez bank nie odwoływała się do kursu franka szwajcarskiego ustalanego przy zastosowaniu obiektywnych metod (tj. w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy), stwarzając bankowi możliwość do arbitralnego modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki. Jednocześnie, postanowienia ww. umowy kredytowej nie wprowadzały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez pozwany bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego obowiązującego na rynku walutowym, np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Samo sformułowanie, że tabela kursów opracowywana przez bank sporządzania jest „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, nie jest jednoznaczna z zastosowaniem takich kursów przez bank, a jedynie oznacza, że kursy ustalone przez bank miały w jakiś sposób odnosić się do kursów międzybankowym. W toku niniejszego postępowania pozwany bank w żaden sposób nie udowodnił również, jakoby stosowane przez niego kursy faktycznie odpowiadały kursom rynkowym. Zdaniem Sądu zatem, jednostronne ustalanie przez pozwany bank kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego i wysokości tzw. spreadu walutowego (tj. różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powódki jako kredytobiorcy. Wskazany spread walutowy stanowił w rzeczywistości ukrytą prowizję na rzecz banku, na której wysokość powódka nie miała żadnego wpływu i wysokości której nie była ona w stanie przewidzieć w momencie zawierania umowy. W myśl dobrych obyczajów i zasad równowagi stron, ponoszone przez konsumentów koszty związane z zawarciem umowy, powinny być ujęte w taki sposób, aby były one możliwe do określenia chociaż w przybliżeniu. Ponoszonym przez powódkę na rzecz pozwanego dodatkowym kosztem związanym ze spreadem walutowym nie odpowiadało natomiast żadne realne świadczenie ze strony banku. Zastosowanie klauzul indeksacyjnych określonych w szczególności w § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy, de facto wiązało się z przysporzeniem nieuzasadnionych dochodów jednej stronie umowy (bankowi), kosztem powódki – kredytobiorcy. Zdaniem Sądu, sytuacja taka nie może być uznana za zgodną z dobrymi obyczajami i interesami powódki – konsumenta.

Ponadto, co istotne, Sąd przyjął, że omówione powyżej klauzule uznać nadto należy za sformułowane w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Zważyć należy, że zgodnie z zaleceniami dyrektywy nr 93/13 (§ 5), warunki umowne muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienia umów zawieranych z konsumentami winny w sposób przejrzysty i klarowny dla kredytobiorców określać wszystkie warunki, od których uzależniona jest wysokość spłacanych przez nich zobowiązania. Tymczasem klauzule zaskarżone przez powódkę nie dają w ocenie Sądu możliwości samodzielnego oszacowania przez powódkę wysokości jej zobowiązania względem banku. W postanowieniach umownych brak jest jednoznacznych i zrozumiałych kryteriów, według których kredytobiorczyni mogłaby dokonać takich ustaleń, które niewątpliwie mają istotne znaczenie dla jej sytuacji majątkowej.

Nadto, podkreślić trzeba, że od standardowego ryzyka związanego z rynkową zmianą kursu walut zdecydowanie odróżnić należy ryzyko wynikające z arbitralnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank, udzielający kredytu. Sytuacja taka skutkowałą bowiem powstaniem stanu nieprzewidywalności kosztów, jakie w związku z umową kredytową powódka będzie zobowiązana ponieść.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu wskazane przez powódkę klauzule umowne (§ 1 ust.1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy) uznać należy za naruszające zasadę równowagi kontraktowej stron, a co się z tym wiąże za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powódki jako kredytobiorcy. Podsumowując, zważyć bowiem

należy, iż w sprawie niniejszej, na podstawie zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień, pozwany bank kwotę kredytu wypłaconego powódce przeliczył według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF, zaś raty kredytu spłacane przez powódkę przeliczane były według odmiennego kursu sprzedaży CHF, również ustalonego przez bank. W wyniku tego, bank uzyskiwał ukrytą prowizję (spread), niemającą pokrycia w świadczeniu ze strony banku. Co także istotne, między powódką a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty, bowiem kwota kredytu wypłacona została w walucie złoty polski i również w tej walucie dochodziło do spłaty kredytu. Wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Tym samym, wszelkie operacje kursowe wykonywane były jedynie "na papierze". Nie dochodziło natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła jego wyłączony dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. Tak jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13 (Legalis nr 1049239) w stanie faktycznym zbliżonym do niniejszego, przy takim mechanizmie występuje sprzeczność postanowień umownych wprowadzających taki sposób indeksacji z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumentów. Jak już wskazano uprzednio, powódka nie miała bowiem możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu, które były zależne wyłącznie od arbitralnych decyzji banku.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu w sprawie niniejszej wystąpiły przesłanki do uznania, iż zaskarżone przez stronę powodową klauzule zawarte w § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy kredytowej noszą cechy postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy kredytobiorczyni. Postanowienia te jednocześnie nie zostały ustalone z nią w sposób indywidualny oraz nie dotyczą głównych świadczeń stron. Powódka zawarła zaś przedmiotową umowę działając jako konsument. Tym samym, w ocenie Sądu zasadne jest uznanie powyższych postanowień za klauzule abuzywne w myśl art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta. Sankcja tego rodzaju ma specyficzny charakter w porównaniu w tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa (por. J. Pisuliński Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE w: M. Romanowski (red.) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE, Warszawa 2017, s. 91-110). Sankcja działa ex tunc i ex lege, ale zgodnie z art. 385 (1) § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, gdyż strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 wskazujący, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11 oraz opinia rzecznika generalnego w sprawie - C 260/18).

W związku z podzieleniem przez Sąd twierdzeń strony powodowej co do abuzywności zaskarżonych przez nią klauzul zawartych w umowie kredytowej oraz podniesionym przez nią zarzutem nieważności umowy, w tym miejscu zasadne jest w ocenie Sądu odniesienie się do ustawowych przesłanek nieważności czynności prawnej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie z § 2 ww. artykułu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W myśl § 3 natomiast, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wskazać należy, że w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z uwagi na to, że jest ona sprzeczna z ustawą lub ma na celu obejście ustawy. Zarzut taki nie był zresztą podnoszony przez stronę powodową. Jedynie na marginesie nadmienić zatem należy, że jak już podano w niniejszym uzasadnieniu, zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na samo skonstruowanie jej jako umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie, w myśl przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 czy też wyrok z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14), których poglądy podzielane są przez tutejszy Sąd, jak również mając na uwadze treść art. 69 ust. 1 pr. bank. oraz istotę nowelizacji ustawy Prawo bankowego wprowadzonej w ustawę z dnia 29 lipca 2011 r.), stwierdzić należy, że brak jest podstaw do stwierdzenia, aby umowa kredytowa indeksowana do waluty obcej (w tym przypadku franka szwajcarskiego) z samej swej istoty była niezgodna z prawem lub miała na celu obejście prawa.

Niemniej jednak, **w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd dopatrył się zaistnienia przesłanki do stwierdzenia nieważności ww. umowy, a to z uwagi na naruszenie przy jej zawieraniu zasad współżycia społecznego.**

Nadmienić bowiem należy, iż z ustalonych przez Sąd okoliczności jednoznacznie wynika to, że powódka G. P. (1), która w momencie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej miała zaledwie dwadzieścia trzy lata, nie została w należyty sposób poinformowana przez pozwany bank o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu indeksacji. Z zeznań powódki wynika wprost, że nie została ona poinformowana przez pozwany bank o tym jak wygląda mechanizm całej struktury kredytowej, tj. o zakupie i sprzedaży walut. Powódka nie została poinformowana o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym do waluty franka szwajcarskiego i nie wiedziała ona na czym polega ryzyko walutowe. Pozwany bank nie powiadomił jej o tym, że w sytuacji gdy kurs franka drastycznie wzrośnie to będzie miało to znaczenie dla ogólnej kwoty do spłaty i wysokości rat. Ponadto, powódce nie zostały przedstawione symulacje wysokości rat kredytu i nie były omawiane z nią zagadnienia dotyczące spreadu czy oprocentowania LIBOR. Obsługująca powódkę przy zawieraniu kredytu świadek D. T. z uwagi na upływ czasu nie pamiętała wprawdzie czy i jakich pouczeń udzieliła powódce przed zawarciem umowy, niemniej jednak jak sama przyznała, w tamtym czasie nawet pracownicy banku nie byli w pełni świadomi ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego. Jednoznacznie wynika z tego zatem, że nie byli oni w stanie udzielić klientom (w tym powódce) pełnych i wyczerpujących informacji w tym zakresie.

Ponadto, podkreślić należy, że **strona pozwana w toku niniejszego postępowania nie przedłożyła żadnego dowodu na okoliczność należytego poinformowania powódki o ryzyku kursowym.** Pozwana nie przedłożyła bowiem podpisanego przez powódkę oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania. Oświadczenie takie zostało złożone przez powódkę dopiero przy okazji zawarcia aneksu nr (...) do umowy kredytowej, tj. w dniu 9 grudnia 2010 r. Nie sposób przyjąć, aby oświadczenie to skuteczne było z mocą wsteczną. Samo zawarcie w § 1 ust. 1 umowy kredytowej zapisu, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko, uznać należy w tym zakresie za niewystarczające. Zauważyć bowiem należy, że umowy kredytowe sporządzane są według wzoru ogólnie stosowanego przez konkretny bank. Zapisy zawarte w umowie kredytowej mają zatem często charakter sztamkowy i jak już wspomniano powyżej – nienegocjowalny. Dla uznania faktycznej świadomości powódki co do ryzyka związanego z mechanizmem indeksacji oraz rzeczywistego poinformowania ją o tym ryzyku przez bank przed zawarciem umowy kredytowej, zawarcie w umowie kredytowej ww. zapisu, wplecionego pomiędzy inne postanowienia uznać należy w ocenie Sądu za niewystarczające dla prawidłowego spełnienia przez pozwanego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego względem konsumenta.

W ocenie Sądu za okoliczność usprawiedliwiającą pozwany bank i zwalniającą go z obowiązku poinformowania powódki o ryzyku kursowym nie sposób uznać także tego, że powódka zawarła już uprzednio z bankiem umowę

podobnego rodzaju. Po pierwsze podkreślić należy, że w sprawie niniejszej poza zeznaniami powódki i jej rodziców co do tego, że przedmiotowy kredyt przeznaczyła ona w części na spłatę innego, wcześniej zaciągniętego kredytu, żadna ze stron nie przedstawiła innego dowodu na tę okoliczność. Sąd nie może zatem stwierdzić czy uprzednio zawarta przez powódkę umowa kredytowa miała tożsamy charakter i zbieżne postanowienia z umową z dnia 2 kwietnia 2008 r. Niemniej jednak, nawet jeżeli umowy te faktycznie oparte były na tym samym mechanizmie indeksacji, brak jest podstaw do stwierdzenia aby okoliczność ta zwalniała pozwaną bank od każdorazowego udzielania stosownych pouczeń konsumentowi przystępującemu do zawarcia nowej umowy.

Co więcej, z uwagi na młody wiek powódki nie sposób także przyjąć, iż posiadała ona wówczas odpowiednie rozeznanie i doświadczenie życiowe, które usprawiedliwiałoby brak udzielenia jej przez bank stosownych informacji i pouczeń co do możliwych dla niej skutków zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do waluty obcej.

W tym miejscu podkreślić należy, że jak wskazuje się w doktrynie, zasady współzycia społecznego to pozaprawne reguły postępowania ludzkiego ściśle powiązane z grupą reguł moralnych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, akceptowanych w społeczeństwie w określonym miejscu i czasie (tak: T. B. „Klauzule generalne w prawie cywilnym(...)”, *Monitor Prawniczy* nr 24/2008). Przez zasady współzycia społecznego rozumie się - w myśl dominującego w doktrynie poglądu - oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczęólnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie komentowanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (tak: P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) *Kodeks Cywilny, Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2010). O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku (...). Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna(...). Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (tak: P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) *Kodeks Cywilny, Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Ponadto co istotne, w myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak: P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353 1 k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. I ACa 7/18 (Legalis nr 1880574), w którym Sąd ten wskazał, że: „Szczęólnego znaczenia na tle przepisu art. 58 § 2 KC nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie komentowanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem

nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi.”.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, w związku z nieudzieleniem powódce przez pozwaną bank pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku kursowym związanym z oferowaną powódce umową kredytową indeksowaną do franka szwajcarskiego, bankowi temu przypisać należy postępowanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, skutkujące naruszeniem równowagi kontraktowej stron, wykorzystaniem silniejszej pozycji banku jako profesjonalisty oraz braku odpowiedniego rozeznania młodej konsumentki, jak również uniemożliwienie jej podjęcia decyzji o zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej w sposób w pełni świadomy i rozważny.

Tym samym, zdaniem Sądu spełniona została przesłanka do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) z dnia 2 kwietnia 2008 r., określona w art. 58 § 2 k.c.

Nie ma przy tym żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta (powódki), naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której powódka wnosi właśnie o ustalenie nieważności umowy zawartej z bankiem. Pogląd ten został jednoznacznie potwierdzony wyrokiem (...) z 3 X 2019r. w sprawie C-260/18.

Niezależnie od powyższych rozważań wskazać należy, że nawet gdyby w sprawie niniejszej nie doszło do spełnienia ww. przesłanki nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c., to zdaniem Sądu i tak powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie, a to z uwagi na zawarcie w umowie klauzul abuzywnych, których to klauzul, zdaniem Sądu, nie można zastąpić innymi postanowieniami.

Sąd podziela bowiem stanowisko strony pozwanej (por. odpowiedź na pozew – k. 142) co do tego, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy postanowień indeksacyjnych uniemożliwia zastąpienie ich innymi postanowieniami. Zważyć należy, że kredyt indeksowany jest kredytem walutowym, do którego zastosowanie ma oprocentowanie LIBOR. Zdaniem Sądu, nie sposób wprowadzić do przedmiotowej umowy kredytowej - w miejsce postanowień indeksacyjnych - postanowień typowych dla umowy złotówkowej przy jednoczesnym zachowaniu pozostałych postanowień umownych (w tym właśnie m.in. rodzaju oprocentowania). W ocenie Sądu zabieg taki doprowadziłby w istocie do zmiany charakteru prawnego umowy kredytowej łączącej strony, a w konsekwencji całej jej istoty, co uznać należy za działanie niedopuszczalne. Sąd podzielił przy tym poglądy wyrażone w przytoczonych przez pozwanego orzeczeniach, tj. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14 czy też w wyroku z dnia 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16, w których to orzeczeniach Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za niemożnością wprowadzenia do umowy kredytowej tego rodzaju zmian w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych. Sam pozwany bank przyznał, że zastąpienie abuzywnych klauzul umownych zaburzałoby ekonomiczny sens umów kredytowanych indeksowanych do waluty obcej.

Tym samym, brak możliwości zastąpienia abuzywnych klauzul indeksacyjnych, których istnienie Sąd stwierdził w przypadku umowy kredytowej objętej powództwem inicjującym niniejsze postępowanie, prowadzi w ocenie Sądu do niemożności utrzymania ww. umowy w obrocie prawnym i ekonomicznym, a w konsekwencji skutkuje koniecznością stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu w tym miejscu zasadne jest odniesienie się do istotnego zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną, a mianowicie do zarzutu braku posiadania przez powódkę G. P. (1) interesu prawnego do wystąpienia z żądaniem o

ustalenie abuzywności klauzul umownych i nieważności umowy kredytowej. W ocenie Sądu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma przy tym charakter przepisu materialnoprawnego. Dla uwzględnienia powództwa na jego podstawie konieczne jest zatem spełnienie zarówno przesłanki formalnej – sprowadzającej się do ustalenia interesu prawnego w żądaniu oraz przesłanki materialnej – wymagającej pozytywnego ustalenia materialnych podstaw żądania. Przesłanki te mają charakter kumulatywny. (tak: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz; red. prof. dr hab. E. K.; 2019 r.).

Co przy tym istotne, w obowiązującej w Polsce regulacji prawnej brak jest istnienia legalnej definicji pojęcia interesu prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie (a nie jedynie subiektywnie), potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej – w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Pojęcie interesu prawnego powinno być przy tym interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (tak: Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z dnia 30 listopada 2005 roku, III CK 277/05, LEX nr 346213, z dnia 02 lutego 2006 roku, II CK 395/05, LEX nr 192028, z dnia 02 sierpnia 2007 roku, V CSK 163/07, M. S. (...), z dnia 29 marca 2012 roku, I CSK 325/11, LEX nr 1171185 i z dnia 14 marca 2012 roku, II CSK 252/11, Biul.SN 2012/6/12).

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął, że powódka G. P. (1) ma interes prawny z żądaniu ustalenia abuzywności wskazanych postanowień i w ustaleniu nieważności umowy kredytowej z dnia 2 kwietnia 2008 r. Podkreślenia wymaga to, że jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, powódka cały czas spłaca przedmiotowy kredyt, który jako zobowiązanie długoterminowe został przez nią zaciągnięty na okres trzydziestu lat. Umowa ta nie została zatem dotychczas wykonana w całości, w związku z czym nie sposób przyjąć, aby powódce na obecnym etapie przysługiwało skuteczne względem pozwanego banku dalej idące roszczenie o zapłatę, które ostatecznie rozstrzygałoby i kończyło spór między stronami niniejszego postępowania. Podkreślić należy, że nawet gdyby Sąd rozpoznający niniejszą sprawę o ustalenie stwierdził w motywach rozstrzygnięcia abuzywność zakwestionowanych klauzul umownych oraz istnienie podstawy do stwierdzenia nieważności umowy, a oddalił niniejsze powództwo jedynie z uwagi na stwierdzony brak interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia z uwagi na przysługiwanie jej potencjalnego dalej idącego roszczenia o zapłatę, to brak jest gwarancji co do tego, że powódka uzyskałaby tożsame rozstrzygnięcie w zakresie ustaleń co do abuzywności klauzul i nieważności umowy w kolejnym wytoczonym przez siebie powództwie, tym razem o zapłatę. Zważyć bowiem należy, że w orzecznictwie i doktrynie brak jest jednolitego poglądu co do tego czy prawomocne orzeczenie sądu ma dla innych składów orzekających moc wiążącą nie tylko w zakresie sentencji, ale także motywów rozstrzygnięcia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18 (Legalis nr 1860987): „W judykaturze Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie ma jednak jednolitego stanowiska w kwestii mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Według bowiem drugiego nurtu orzeczniczego, unormowana w art. 365 § 1 KPC moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności, w konsekwencji przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku.” (zob. także: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN

73/00, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14). Zważywszy na powyższe, zdaniem Sądu oddalenie obecnie powództwa powódki o ustalenie przez przyjęcie braku interesu prawnego i w konsekwencji przymuszenie powódki do wystąpienia z kolejnym powództwem tym razem o zasądzenie, którego rezultat uznać należy za niepewny, pozbawiałoby sensu prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie oraz stałoby w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości i efektywności wymiaru sądownictwa. Co więcej, podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej przesądza nie tylko o możliwości dochodzenia przez powódkę zwrotu już spełnionych świadczeń, ale przede wszystkim ostatecznie rozstrzyga o braku obowiązku powódki co do spełniania na rzecz banku dalszych świadczeń, tj. uiszczania przez nią kolejnych rat kredytowych. Stwierdzić zatem należy, że poprzez wydanie przez Sąd orzeczenia ustalającego nieważność umowy, zniesiona zostaje na moment orzekania niepewność stanu prawnego, a co za tym idzie wątpliwości stron postępowania co do ważności łączącego ich stosunku prawnego. Jednocześnie podkreślenia wymaga to, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17 (Legalis nr 1760241), który wskazał, że powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytu ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest zaś powództwo o ustalenie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu powódka G. P. (1) posiada interes prawny w roszczeniu o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Biorąc pod uwagę całokształt poczynionych powyżej rozważań, w punkcie pierwszym wyroku Sąd ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta przez strony w dniu 2 kwietnia 2008 r. jest nieważna.

W tym miejscu wskazać należy, iż wobec uwzględnienia przez Sąd żądania głównego pozwu, za bezprzedmiotowe należało uznać wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonego przez powódkę roszczenia ewentualnego. Podkreślenia przy tym wymaga, że kwestia zgłaszania w pozwie roszczeń ewentualnych nie została uregulowana ustawowo. Pomimo jednak braku wyraźnego uregulowania kodeksowego, dotyczącego dopuszczalności zamieszczenia w pozwie obok żądania głównego również żądania ewentualnego, nie ma zakazu przyjmowania takiego sposobu konstruowania żądań w pozwie. Stanowisko takie, wobec milczącej zgody ustawodawcy jest również powszechnie przyjmowane w doktrynie i orzecznictwie. Tym samym, powód może zgłosić w pozwie obok żądania głównego żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Istotne jest przy tym jednak to, że obowiązek orzeczenia w przedmiocie roszczenia ewentualnego aktualizuje się dopiero w przypadku oddalenia powództwa głównego. Z taką sytuacją nie mamy natomiast do czynienia w sprawie niniejszej. Uwzględniając powództwo główne, Sąd odstąpił zatem od orzekania o roszczeniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800).

W myśl art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Za stronę przegrywającą niniejsze postępowanie w całości w związku z uwzględnieniem powództwa należało uznać pozwany bank.

Mając na uwadze powyższe, w punkcie drugim wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 11.817 zł, na którą złożyły się: uiszczona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódka w toku niniejszego postępowania była bowiem reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata; wniosek o zwrot kosztów procesu zgłoszony został w pozwie.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

(...)